

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Zwiastowanie N. M. P
Wtorek: Ludgera b. w., Tekli m.

CHOJNICE, wtorek dnia 26. marca 1929 r.

Słońca wschód 5.54 zachód 18.19
Księżycy wschód 18.31 zach. 06.19

Nowy zamach polityczny w Jugostawii

Redaktor dziennika zamordowany.

Wiedeń, 24. 3. (radjo). Z Zagrzebia donoszą o nowym zamachu politycznym, dokonanym na redaktorze naczelnym pisma „Nowosti” który był zarazem dyrektorem koncernu Jugostampa.

Mianowicie, w chwili gdy redaktor wracał samochodem do domu i znajdował się około bramy, padł strzał. Redaktor zabity został na miejscu. Sprawca zamachu zbiegł.

Powstańcy znów górą

Kłęska rządowych wojsk meksykańskich.

Berlin, 24. 3. (radjo). Reuter donosi z Meksyku, iż wojska powstańcze zdobywają coraz większe sukcesy w walce z wojskami związkowymi. Na szeregu odcinków, wojska rządowe poniosły dotkliwie klęski tak, że musiano wysłać im natychmiast silną pomoc, celem uchronienia od zupełnego rozbicia.

Z tego powodu, w rządzie meksykańskim wraza coraz większe zaniepokojenie.

Indje tępią komunistów

Wielkie aresztowania w Bombaju.

Londyn, 24. 3. (radjo). Według doniesień prasy angielskiej w Bombaju i niemal całych Indiach dokonywane są masowe aresztowania komunistów w związku z wykryciem przez władze spisku, mającego na celu wywołanie strajku generalnego. Z znalezionej przy rewizjach materjału wynika, że poszczególne komitety komunistyczne otrzymywały pieniądze od rosyjskiej międzynarodownicy na wywołanie strajku.

Mordy i rabunki w Rosji

Ryga, 24. 3. (radjo). Z chwilą podniesienia się temperatury i nadejścia pierwszych ciepłych dni, na całej niemal Ukrainie sowieckiej, potworzyły się bandy, które napadają na magazyny, pociągi i kasy, rabują i mordują żołnierzy bolszewickich, wywołując wśród ludności grozę.

W Chersońszczyźnie i na Podolu, napady te są codziennym zjawiskiem tak, że wojska garnizonowe nie mogą sobie z nimi dać rady.

Budapeszt zalany

Ogromny wylew Dunaju.

Budapeszt, 24. 3. (radjo). Z powodu nagłego wezbrania wód na Dunaju, niżej położone dzielnice miasta znalazły się nagle pod wodą. W dzielnicach tych przeszło 20 domów zostało zupełnie zniszczonych, wiele zaś domów grozi ruiną. Oddziały wojsk, dzień i noc pracują nad wzmocnieniem wałów ochronnych. Akcją kieruje sam burmistrz miasta.

Pobili się ukraińcy we Lwowie

Komunistów wszędzie nienawidzą.

Lwów, 23. 3. (radjo). Dziś odbywało się tu na sali Lysenki zebranie ukraińskiej organizacji oświatowej „Proswita”, przy udziale około 400 delegatów ze wszystkich stron. Delegaci rozprezentowali wszystkie odłamy ukraińskie. Po obradach zwolennicy Selrobu i partji komunizujących zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Reszta uczestników oburzona tem, rzuciła się na komunistów i kilkunastu z nich dotkliwie pobiła.

100 milionów dolarów

Nowy wielki trust bankowy.

Nowy Jork, 24. 3. (radjo). Dzienniki donoszą, że został tu stworzony nowy wielki trust kapitalistyczny o kapitale zakładowym 100 milionów dolarów. Mianowicie narodowy bank Hanowerski oraz Central Union Trust Company połączyły się w jedną wielką instytucję bankową, która finansowała będzie życie gospodarcze państw.

Kondolencyjne depesze rządu z powodu śmierci marsz. Focha

Z okazji śmierci marszałka Focha p. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, przesłał na ręce prezydenta republiki francuskiej, Gastona Doumergue'a, depezę treści następującej:

Do Jego Ekselencji

P. GASTONA DOUMERGUE'A
Prezydenta Republ. Francuskiej

Paryż.

Z najgłębszym wzruszeniem pośpieszam zapewnić Waszą Ekselencję o bardzo szczerym udziale, jaki wraz z całą Polską biorę w bolesnej żałobie, jaka dotknęła Francję przez śmierć jednego z jej największych synów Ferdynanda Focha marszałka Francji i Polski. Sława i zasługi znakomitego przyjaciela naszego narodu, pozostaną wryte na zawsze we wszystkich sercach polskich.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Pan minister Spraw Zagranicznych, Zalski, przesłał na ręce p. ministra Brianda następującą depezę:

Do Jego Ekselencji

PANA BRIANDA
Ministra Spraw Zagranicznych

Paryż.

Pośpieszam wyrazić Waszej Ekselencji moje najserdeczniejsze wyrazy współczucia z okazji bolesnej straty, jaką poniosła Francja, tracąc w osobie Marszałka Focha jednego z najwybitniejszych swych synów, prawdziwe wcielenie genjuszu i bohaterstwa narodu francuskiego.

(—) AUGUST ZALESKI.

Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie Towarnicki — Lange.

Towarnicki niewinny.

W dniu 23. b. m. ogłoszony został wyrok sądu marszałkowskiego w znanej sprawie między posłami Towarnickim i Langerem. Sąd stwierdził, że zarzuty pos. Langera przeciw pos. Towarnickiemu nie znalazły potwierdzenia i uznał pos. T. niewinnym czynu karygodnego, nieliczącego ze stanowiskiem posła. Natomiast w odniesieniu do pos. Langera sąd stwierdził, że postępowanie jego było wysoce lekkomyślne, gdyż dał się użyć do czynności, nie liczącej z godnością poselską, a mianowicie umyślnego podsłuchania cudzych rozmów, postawił publicznie pos. Towarnickiemu ciężkie zarzuty sztańca i wymuszania, nie mając na to dostatecznych danych i nie zaznajomwszy się dostatecznie z całokształtem znajdującej się w komisji sprawy.

Polska otrzymała największy kontygent

emigracyjny do Ameryki.

Londyn, 24. 3. (radjo). Nowe prawo imigracyjne, dotyczące wychodźców z Europy do Stanów Zjednoczonych i które ma być przedstawione ciałom ustawodawczym do przyjęcia, przewiduje następujące kontyngenty wychodźców: z Polski 6.524, z Litwy 386, z Łotwy 236, z Finlandji 569, z Czechosłowacji 2874, z Danji 1181, z Węgier 869, z Holandji 3153, ze Szwecji 3314, z Norwegji 2377.

Jeżeli prawo to będzie przyjęte, to będzie ono obowiązywać od dnia 1 lipca roku bież.

Dziki zamach litwinów

na polskie kino.

Kowno, 24. 3. (radjo). Jak należało przypuszczać zerwanie afiszów polskich w Kownie oznajmiających o przedstawieniu polskim w Domu Ludowym nie było samorzutnym aktem nieznanych sprawców, lecz częścią planowej akcji, mającej na celu udaremnienie całego przedstawienia.

To też istotnie, w czwartek około godziny 10.30 usłyszano na sali podczas przedstawienia brzęk szyb za kulisami. Jednocześnie zamachowcy usiłowali przeciąć druty elektryczne, omyłkowo jednak przecięli druty w sąsiednim hotelu, który pograżył się w ciemnościach.

Szcześliwym trafem zamachowcom nie udało się wywołać paniki na sali. Przedstawienie trwało nadal. Przybycie policji położyło kres burdzie.

Żółte niebezpieczeństwo grozi

Krwawe walki w Chinach niepokoją Europę.

Na terenach Mongolji, położonych na północnym wschodzie od Kałganu, ogłoszono niezależność tych terenów, przyczem stworzona została tam niepodległa republika z własnym rządem na czele.

Zorientowanie się w sytuacji utrudnia niezmienne ostra cenzura wiadomości, nadchodzących z Hu Nan, a dotyczących posunięć generała Fenga.

Naogół lada chwila spodziewają się rozpoczęcia walk między armją Fenga, liczącą ponad 200 tys. ludzi, a wojskami rządu nankińskiego. Jak widać, Chiny zjednoczone z takim trudem, stoją wobec nowego rozbicia.

Delegacja Sejmu i Senatu

na pogrzebie Marsz. Focha.

W sobotę wieczorem wyjechała do Paryża na pogrzeb marszałka Focha delegacja Sejmu w składzie następującym: wicemarszałek Sejmu pos. Czetwertyński oraz posłowie Dębski, wiceprezes grupy parlamentarnej polsko - francuskiej, Polakiewicz i Grolński. Z ramienia Senatu wyjeżdża przewodniczący komisji spraw zagranicznych i wojskowej, sen. Lubomirski.

Prowokacja mniejszości niemieckiej w Sejmie czeskim

Godność zmarłego naruszyli
Do czego prowadzi nienawiść.

Praga, 24. 3. (radjo). Podczas posiedzenia Sejmu czeskiego w ubiegłym tygodniu, przewodniczący, omawiając czyny wojenne zmarłego marsz. Focha, stawił propozycję uczczenia pamięci zmarłego, Przeciwno tej propozycji wystąpili z wielkim oburzeniem przedstawiciele mniejszości niemieckiej w sejmie czeskim domagali się cofnięcia tego wniosku nazywając go manifestacją polityczną, a gdy sejm na to się nie zgodził demonstracyjnie, z wielkim hałasem i okrzykami opuścili salę obrad sejmu czeskiego. Fakt ten i zachowanie się Niemców czeskich, wywołały oburzenie opinii publicznej w Czechach.

Ograniczenie emigracji do Ameryki

Nowe zarządzenie prezydenta Hoovera.

Berlin, 24. 3. (radjo). Prasa niemiecka donosi z Waszyngtonu że prezydent Hoover zapowiedział mimo najrozmaitszych pogłosek, dalszą redukcję liczby imigrantów do Stanów Zjednoczonych. Dzienniki zaznaczają, iż nowe zarządzenie prezydenta najbardziej dotknie Niemcy dlatego, iż cyfra dotychczasowego kontyngentu imigrantów, wynosząca 51 tysięcy spadnie do 24 tysiące.

Ekspose Premjera Bartla

Jak się przedstawia nasza sytuacja gospodarcza w oświetleniu rządowym

Jak już podawaliśmy w sobotnim numerze „Dziennika Pomorskiego”, Premier Bartel wygłosił przed Sejmem ekspose, które brzmi następująco:

„Nawiązując na wstępie do końcowych słów przedmówcy, stwierdził, że jest szefem rządu prawowitego, że Konstytucja pod tym względem została zaspokojona, gdyż został powołany do formowania Rządu przez Prezydenta i za Rząd nieprawowity uważać się nie może.

Premier posiłkując się wielkimi wykresami, które na specjalnych szaragach kolejno są umieszczane, wykazuje wzrost produkcji w różnych działach, który dowodzi, że produkcja ta w zestawieniu nie tylko z dawniejszymi latami, ale i z rokiem ubiegłym bynajmniej nie spada, lecz wraza stała, choć linia tego wzrostu jest łamana.

Wzrost ten dotyczy także wydobycia węgla i koksu oraz eksploatacji lasów.

Horoskopy tegorocznego ruchu budowlanego zapowiadają się bardzo dobrze.

Z budżetu inwestycyjnego zużyto w roku 1928-29 34 miliony, pozostaje więc na rok bieżący 54.251.000 zł. W budżetach poszczególnych ministerstw przewidziany jest kredyt budowlany w łącznej wysokości 744.370.000 zł. co razem z poprzednią kwotą wynosi 798.622.000 zł. (w roku ubiegłym 616 milionów zł.)

W sprawie mieszkaniowej wykazywał, że bez sięgnięcia do źródeł podatkowych rozwiązanie jej nie da się pomyśleć. Tą drogą poszedł Rząd, proponując podwyżkę czynszów w starych domach, Zresztą i tak komorne w tych domach będzie dużo niższe, niż w nowych. Oświadczył, że rząd będzie dążył do tego, aby kontyngent budowlany w roku bieżącym nie był niższy, niż w roku ub.

Ostra zima fatalnie odbiła się na stanie kolei i żeglugi. Straty kolei przekraczają 70 milj. zł. Premier szczegółowo przedstawia straty w kolejnictwie i żegludze, przyczem wskazuje, że największe ucierpiał eksport polski. Główną pozycję w eksporcie jest węgiel i tu grożą nam dalsze straty, gdybyśmy nie utrzymali stosunków zdobytych z tak wielkim wysiłkiem.

Następnie premier przeszedł do omówienia sytuacji finansowej, a przede wszystkim sytuacji Banku Polskiego. W Banku Polskim widać objaw naogół dodatni. Nasza pożyczka stabilizacyjna, która od kilka tygodni na rynku nowojorskim miała tendencję zniżkową, od kilku dni wykazuje wzrost, gdyż kurs jej wynoszący w dniu 14 bm. 83.75, podniósł się w dniu 18 bm. do 85.5. Duża liczba protestów wekslowych tłumaczy się tem, że trudności komunikacyjne utrudniały rolnictwu i handlowi dokonanie transakcji, co odbiło się na zdolności płatniczej. Premier wykazuje na odpowiednich wykresach rozwój kredytu długoterminowego, stan portfela wekslowego i ogólny rozwój Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego, P. K. O., Banków Akcyjnych itd. W sprawie bilansu handlowego pomimo trudności, które nie dają się przełamać w krótkim czasie, możemy jednak stwierdzić poważną ale stałą poprawę w samej strukturze bilansu, chociaż jeszcze nie cyfrowo. W r. 1928 zmalał przywóz boba, mąki pszennej, skór wyprawionych, zmalał następnie wywóz rudy żelaznej i surowego żelaza, natomiast wzrósł przywóz materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, maszyn, samochodów, zaś wzrósł wywóz trzody chlewnej, produktów zwierzęcych, fornierów, węgla, koksu, tkanin jutowych itd.

Następnie premier przeszedł do omówienia naszej sytuacji budżetowej. W porównaniu z latami 1927-28 widzimy poprawę. Mianowicie w styczniu i lutym widzimy wzrost dochodu i obniżenie wydatków, co świadczy o niezmiennie sile podatkowej. W przeszłym roku budżetowym rząd będzie uważał za kapitalne zagadnienie dalsze utrzymanie równowagi budżetowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej p. Rozmaryn narzekał na sytuację młynów w Małopolsce Wschodniej. Rząd poczynił kroki, aby ulżyć przemysłowi młynarskiemu. Wydano zakaz przywozu mąki i kaszy oraz przyznano specjalne kredyty dla młynów przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ostatnich czasach w prasie pojawiły się alarmy w sprawie ceny chleba, stwierdzające, że rząd w tej akcji poniósł klęskę. Otóż muszę powiedzieć, że jeżeli gdzie, to właśnie w akcji chlebowej rząd odniósł całkowicie sukces.

Mówca pokazuje na specjalnych wykresach wahanie się cen chleba w 18 miastach polskich i wskazuje, że w dniu 1 stycznia 1929 wszędzie cena chleba o jakie 8 — 10 groszy była niższa, niż w dniu 1 stycznia r. ub. Wprawdzie w czasie przednowku znów należy się spodziewać pewnej wyżki ceny chleba, ale rząd uważa, że to będzie za wielki sukces, jeżeli ta wyżka pozostanie poniżej poziomu zeszłorocznej wyżki, a to odpowiednio do ogólnego obniżenia ceny chleba, jakie zostało osiągnięte.

Zapytywano o zażądania rządu co do poszczególnych terenów, zwłaszcza Wileńszczyzny. Zażądzeń takich wydano cały szereg. Już w listopadzie r. ub. poczyniono liczne ulgi podatkowe dla niektórych powiatów Wileńszczyzny, dotyczące podatku gruntowego i majątkowego. Prócz tego Bank Rolny udzielał kredytu na zakup zbóż jarych, otwarto pewne kredyty z budżetu nadzwyczajnego na roboty dla bezrobotnych i na dożywianie ludności.

Przedstawiłem w największym skrócie sytuację kraju w pewnych tylko dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego w związku z niezwykle ciężkimi warunkami atmosferycznymi, których okres nie jest jeszcze bynajmniej zakończony. Wytworzenie atmosfery błogiej szczęśliwości — ważam za zgubne. Polska dopiero wchodzi w okres wydzwigania się z bezwładu gospodarczego

i byłoby błędem uważać że droga ta jest wolna od wielkiej trudności. W tej ciężkiej i zmudnej walce o postęp i pomyślność rozwoju państwa niema czasu na spoczynek ani miejsca dla zadwoionych ze siebie obserwatorów.

Znamiona kryzysów są: gwałtowna redukcja wytwórni, silny spadek cen, masowe bankructwa i ostre bezrobocie. Tych symptomów nietylko dotąd nie widać, ale sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w naszym kraju, o ile nie wejdą w grę czynniki nieznanne i nieprzewidziane, oczekiwać ich nie należy. Idąca wiośna przyniesie potrzebne odprężenie w szeregu gałęzi produkcji sparaliżowanych dotąd jeszcze warunkami kończącej się wyjątkowo surowej zimy. Ze spokojem przeżywać będzie można każdy dzień i oczekiwać następnego.

Tajemnicze konferencje w Berlinie

Radzą pocichu nad uchYLENIEM SIĘ OD SPŁAT REPARACYJNYCH.

Berlin, 24. 3. (radjo.) Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht odbył wczoraj konferencję z kanclerzem Rzeszy, z ministrem skarbu i komunikacji. Treść przeprowadzonych rozmów trzymana jest w tajemnicy. W związku z tem krążą w kołach politycznych Berlina najrozmaitsze pogłoski.

Czy to tylko prawda Niemcy zaprowadzają szkoły polskie.

Berlin, 24. 3. (radjo.) Prasa nacjonalistyczna przynosi wiadomość ze Złotowa, iż rząd pruski w najbliższym czasie utworzy tam około 10 szkół mniejszościowych dla polaków. Komunikat rządupruskiego zaznacza, że gdyby w Niemczech nie znalazła się odpowiednia ilość nauczycieli to sprawdziłby się w Polsce. W związku z tym komunikatem, prasa nacjonalistyczna zamieszcza szereg irocznych artykułów atakujących to zarządzenie.

Zbliża się kryzys w Niemczech Robotnicy wypowiedzieli taryfę płac.

Berlin, 24. 3. (radjo.) W czasie obrad w dniu wczorajszym późnym wieczorem podczas konferencji Związku pracowników metalurgicznych postanowiono wypowiedzieć taryfę zarobkową i taryfę płac. Uchwała ta jest groźną dla przemysłu niemieckiego, bowiem taryfą objętych jest przeszło 40 procent ogółu robotników metalowych. Pogłoski o żądaniach podwyżki płac, wywołać mogą silny kryzys przesileniowy w ciężkim przemyśle niemieckim.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Czem jest organizacja MOPR. Władze powinny zwrócić baczną uwagę

na tę organizację komunistyczną.

o- Pisma sowieckie ogłaszają ciekawe dane o działalności MOPR-u, celem którego jest jak wiadomo, okazywanie pomocy komunistom w krajach kapitalistycznych. Organizację MOPR-u działają w 49 krajach posiadając około 7 milionów członków.

W Z. S. S. R. MOPR liczy 3.540.000 członków w Anglii 906.000 członków, we Francji 830.000 czł. w Chinach 727.000 członków, w Niemczech 550.000 członków, w Polsce 110.000 członków.

W bieżącym roku MOPR przeprowadził 13 akcji agitacyjnych, między innymi z powodu wyroku na członków Hromady białoruskiej w Polsce. Z powyższego zestawienia widać że MOPR nie ogranicza się do akcji humanitarnej i prowadzi działalność wywrotową w różnych krajach.

Pierwsze śniadanie prezydenta Hoovera

Obecny prezydent Stanów Zejdnoczonych, Herbert Hoover, posiada najzdrowszy apetyt, podobnie, jak jeden z jego poprzedników, prezydent William H. Taft. Lekarz „Białego Domu” przepisał p. Taftowi ścisłą dietę, pacjent jednak nigdy się do niej nie stosował. Podobnie i Hoover jest bardzo „konserwatywny”, jeśli chodzi o zmniejszenie ilości spożywczych przez niego potraw. Według opowiadania jednego z przyjaciół Hoovera, pierwsze śniadanie obecnego mieszkańca „Białego Domu” składa się zazwyczaj z następujących potraw: 1) pokaźne grono soczystych winogron; 2) gulasz cielęcy; 3) jajecznicza z szynką; 4) sześć kawałków kielbasy różnego gatunku; 5) grzanka; 6) kawa ze śmietanką. Oto jest „menu”, jakie spożywa p. Hoover na jedno posiedzenie, przyczem każda porcja jest wcale pokaźna. Niestety nie jest znane menu jego obiadu i kolacji. Czy lekarzowi „Białego Domu” powiedzie się kuracja odłuszczaćca nowego prezydenta, jest bardzo wątpliwe. Narazie jednak, idea smukłej linii w odniesieniu do prezydenta Hoovera nie może liczyć na żadne względy.

Nowa propagandowa podróż Zeppelina po świecie Jada same znakomitości.

Berlin, 24. 3. (radjo.) Sterowiec hr. Zeppelin, który odbył podróż do Ameryki, wystartuje w noc cy 25 marca i polecą ponad Bazylię i Francją, nad Oceanem ku Rodanowi a następnie nad Marsylją, z tamąd zaś ponad Rzymem ku Korsyce. Z Korsyki uda się sterowiec w lot nad Brazyliją, poczem zawróci ku Jerozolimie. W Jerozolimie statki lądował nie będzie dlatego, iż Anglja nie posiada tam tyłu żołnierzy, którzy mogliby być pomocni przy lądowaniu sterowca.

Dalsza marszruta sterowca opiewa: przelot nad Małą Azją, nad Konstantynopolem, nad Grecją i innymi państwami Bałkańskimi, nad Budapeszem i kolejny powrót do miejsca startu.

Jako pasażerowie hr. Zeppelina wyruszą w podróż: prezydent Reichstagu Loebe, premier Wirtemberski Boltz, prezes parlamentu witemberskiego członkowie parlamentu oraz przedstawiciele świata politycznego niemieckiego i jako jedyny pasażer kobieta, p. hr. Brandenstein - Zeppelin. Podróż Zeppelina jest nowym aktem propagandy zagranicznej niemieckiej.

Mniejszości niemieckie w Czechosłowacji utrudniają prace parlamentu Demonstracje i wybruki.

Praga, 24. 3. (radjo.) Na sobotnim posiedzeniu sejmku czeskiego, podczas debaty nad sprawami gospodarszemi i politycznymi, przedstawiciele mniejszości krzykami i demonstracjami przerwać się starali tok obrad sejmku. Hałasy były tak wielkie, iż musiano kilkakrotnie przerwać obrady.

Wybuch rewolweru zabił człowieka

o- Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Huszczka Mała, pow. zamojskiego, Gajowy lasów ordynacji zamojskiej posiadał stary rewolwer, który wyczyścił i postanowił go wypróbować.

Poszedł do lasu i podszedłszy do drzewa, na którym siedziała wrona, wycelował z rewolweru do ptaka. Huknął strzał a wnet po nim gajowy padł na ziemię z przestrzelonym podbródkiem i szyją. Po godzinie cierpień gajowy życie zakończył.

Niewolne urządzić pochodów 1-go maja

Zakaz ukaże się w najbliższych dniach.

o- W przyszłym tygodniu odbędzie się w komisariacie rządu na m. st. Warszawę, konferencja w sprawie przygotowań władz bezpieczeństwa do obchodu 1 maja.

Ze względu na to, że manifestacje i pochody w latach ubiegłych obfitowały w krwawe zajścia i przyniosły szkody miastu, istnieje tendencja zakazania w roku bieżącym pochodów ulicznych i zezwolenia jedynie na akademie i publiczne obchody w lokalach zamkniętych.

Opinia publiczna przyklasnęłaby podobnym zarządzeniom. Bojówki partyjne na ulicach to przecież jawne urąganie bezpieczeństwu publicznemu.

Z Polski wyjedzie 700 skautów na wielki zlot do Anglii.

o- Od 30 lipca do 30 sierpnia r. b. odbędzie się pod Liverpoolem w Anglii tradycyjny zlot harcerzy, w którym wezmą udział przedstawiciele czterdziestu kilku narodów świata, w ogólnej liczbie 30.000 skautów.

Polskę reprezentować będą drużyny harcerskie w ilości około 700 młodzieży męskiej, jak również i żeńskiej. Zlot będzie olbrzymim przeglądem kwiatu młodzieży całego świata.

Ponieważ koszty, związane z wyjazdem, wynoszą 500 zł. na osobę, przeto oddziały Związku harcerstwa rozpoczynają zbieranie funduszy na ten cel. W Wileńskim będzie wydana specjalna „Trzydniówka harcerska”.

FERDYNAND FOCH

Wódz i zwycięzca w największej w dziejach wielomiesięcznej bitwie roku 1918, która sprowadziła rozstrzygnięcie w największej w dziejach wojnie narodów lat 1914 do 1918, marszałek Foch, zamknął oczy w Paryżu, pod wiosenny wieczór dnia 20-go marca 1929 roku, w przeddzień rocznicy początku tej wielkiej bitwy, która zaczęła się dnia 21-go marca 1918 olbrzymim uderzeniem niemieckim, a skończyła się po ośmiu miesiącach, wśród nieustannego parcia naprzód wojsk sprzymierzonych prośbą niemiecką z 5-go października 1918 roku o zawieszenie broni, podpisanie 11-go listopada 1918 roku w wozie kolejowym marszałka Foch'a w lesie Laigue koło Rethondes.

Czyż w tej chwili, zamiast zaprzętać uwagę własnymi myślami, pierwszym odruchem żalu i hołdu nie jest pragnienie przypomnienia sobie biegu tego życia, w którym tworzyła się dusza, umysł i wola wielkiego wodza?

Ferdynand Foch urodził się w Tarbes pod Pirenejami dnia 2-go października 1851 roku, w domu do dziś stojącym na rogu ul. Saint - Lois, jako syn urzędnika, z rodziny od wieków południowej, głęboko oddanej wierze katolickiej, której i on pozostał przez całe życie szczerze i czynnie wierny. Skończywszy gimnazjum jezuickie w Saint - Etienne, gdzie ojca przeniesiono, przechodzi w Metz do jezuickiej szkoły przygotowawczej do szkół wojskowych, skąd zaciąga się w roku 1870 na czas wojny i jest wcielony do 4 p. p. Po wojnie w roku 1871 przyjęty jest w konkursie do szkoły politechnicznej w Nancy, skąd w roku 1873 przechodzi do artyleryjskiej szkoły w Fontainebleau i wychodzi z niej w październiku 1874 roku jako podporucznik do 24 p. art. w rodzinnym Tarbes.

W roku 1876 przechodzi do szkoły kawaleryjskiej w Saumur, z której jako kapitan 10 p. art. idzie do Rennes. Tam poślubił pannę Julie Bienvenue, właścicielkę małej posiadłości bretońskiej, koło Morlaix, z zamczkiem, w którym często spędzał wyliczasy. Po roku 1880 powołany jest do sekcji technicznej ministerstwa wojny w Paryżu. A w roku 1885 przechodzi znowu na dwa lata do szkoły wojennej.

W roku 1887 idzie do sztabu dywizji w Montpellier, w roku 1891 jako major do biura operacyjnego sztabu generalnego, w roku 1893 dowodzi artylerią konną 3 p. art. w Vincennes, w roku 1894 wraca do sztabu generalnego.

Od roku 1895 jest profesorem dodatkowym, a od roku 1899, jako podpułkownik, profesorem głównym historii wojennej, strategii i taktyki w szkole wojennej. Wykłady jego stają się słynne. Porzuca je w roku 1900, byprzejsz do 29 p. art. w Laon, a w roku 1903, jako pułkownik, w 52-gim roku życia, do 35 p. art. w Vannes. Lecz z wykładów tych powstają dwa wielkie dzieła: „Des principes de la Guerre” (1903) i „De la conduite de la Guerre: la Manoeuvre pour la Bataille” (1904) o zasadach wojny oraz o prowadzeniu wojny i bitwy.

W roku 1905 zostaje szefem sztabu 5-go korpusu w Orleanie a w roku 1907, jako generał brygady, w 56-tym roku życia, przechodzi do sztabu generalnego.

Clemenceau jest wówczas prezesem ministrów myśli widocznie o tem co nadchodzi, szuka kierownika szkoły wojennej, wskazują mu Foch'a, którego przyzywa, mówi mu o tem, a gdy Foch napomyka, że może Clemenceau nie wie o jego katolickich przekonaniach, bo działo się to po okresie walki religijnej, odpowiada:

— Nie dbam o to (je m'en f...), będzie pan doskonałym kierownikiem szkoły, a reszta jest mi obojętna.

W roku 1911, Foch, mianowany generałem dywizji w 60-tym roku życia, zostaje dowódcą 13-ej dywizji w Chaumont, w końcu r. 1912 dowódcą 8-go korpusu w Bourges w sierpniu 1913 dowódcą słynnego 20-go korpusu nadgranicznego w Nancy gdzie go zastaje wojna.

Do wojny stanął nietylko z wielką wiedzą, ale z ogólnymi pojęciami o niej, które wyrażają się najkrócej w takich zdaniach jego dzieł:

— Wojna w najwznioślejszym ujęciu, jest walką dwu woli, mniej lub więcej potężnych i oświeconych... Wola zwycięstwa góruje nad wszystkim... Bywa, że 100 tysięcy ludzi, zastawimy 10 tysięcy na polu, cofa się przed przeciwnikiem który stracił tyleż lub więcej... Bo już nie chcą, a nie chcą jak słusznie powiedziano, gdyż już nie wierzą w zwycięstwo...

Cóżby było warte to pojęcie, gdyby człowiek który je wyznaje, nie dowiódł jego prawdy w zdarzeniu?

W pierwszych działaniach wojennych, gdy wojska francuskie się cofają, Joffre, przygotowując bitwę nad Marną, powierza 29-go sierpnia 1914 roku gen. Foch'owi dowództwo nowotworzonej 9-ej armii w samym środku bitwy odparcia, która się zaczęła 6-go września 1914 roku i tu w trzecim dniu, 8-go września 1914 roku, Foch zawiadamia Joffra:

— Środek mój gnie się, prawe skrzydło ustępuje, wszystko dobrze, daję rozkaz przejścia do ataku...

A tegoż dnia z jednym z generałów dowódców korpusu miał taką wymianę zdań:

— Moje wojsko jest bardzo znuzone.

— Niemcy jeszcze bardziej, atakujcie!

Po zwycięskiej bitwie nad Marną, gen. Foch któremu od początku wojny wszędzie towarzyszy aż do końca gen. Weygand, jego szef sztabu, otrzymuje 4-go października r. 1914, jako przydzielony do głównodowodzącego, polecenie zespolenia działłań wojsk francuskich, angielskich i belgijskich na lewym skrzydle, ku morzu, gdzie zadanie było najcięższe, wobec prób oskrzydlenia i tu, umiejętnie współpracując z marszałkiem French'em i królem Albertem, stwarza już dowództwo jednolite w wielkiej bitwie we Flandrii i wygrywa tę bitwę Izery i Ypres od 22-go października do 15-go listopada 1914 roku, zamieniając ostatecznie pochód niemiecki naprzód na wojnę pozycyjną.

Po walkach przejściowych r. 1915 prowadzi Foch z sir Douglas Haig'em w lecie 1916 bitwę nad Sommą, dnia 30-go września 1916 roku, mimo osiągnięcia granicy wieku 65 lat, utrzymany jest w służbie czynnej, z chwilą objęcia przez gen. Petain'a dowództwa francuskiego, zostaje 15-go maja 1917 roku w jego miejsce szefem sztabu, po utworzeniu Najw. Rady Woj. Sprzym. w Wersalu w końcu roku 1917 przewodniczy jej jako przedstawiciel francuski, a w chwili ostatniego wielkiego uderzenia niemieckiego zostaje głównodowodzącym wojsk sprzymierzonych w Doullens 26-go marca 1918 roku, co wreszcie przeprowadzili Clemenceau i Poincare.

Po odparciu w nadludzkiem tem zmaganiu się naporu niemieckiego, zaczyna Foch dnia 18-go lipca 1918 uderzeniem gen. Mangin'a koło Soissons własny napór, wygrywa do 4-go sierpnia 18. drugą bitwę Marny, zostaje 7-go sierpnia 1918 r. marszałkiem Francji, naciera bez przerwy, aż do

zawieszenia broni z 11-go listopada 1918 roku, którego warunki wiezie do Paryża i wręcza Clemenceau tegoż dnia rano, wstrzymuje ogień o godzinie 11-ej przed południem, a nazajutrz 12-go listopada 1918 wydaje słynną odezwę do wojsk sprzymierzonych, w której mówi:

— Zwyciężyliście w największej bitwie historii i ocaliliście sprawę najświętszą, wolność świata. Możecie być dumni. Chwałą nieśmiertelną ozdobiście swe sztandary...

On bowiem musiał zwyciężyć w bitwie aby narody sprzymierzone zwyciężyły w wojnie.

Marszałek Foch, jak wynika z biegu jego prac, musiał mieć na Polskę i jej stanowisko w Europie spojrzenie mistrza dziejów wojennych i strategii, który rozważył jak nikt inny znaczenie słów Napoleona, że Polska jest kluczem całego sklepienia, a uzupełnił to czynnikami nowego układu sił w Europie środkowej i wschodniej.

Dlatego w czasie konferencji pokojowej r. 1919 robił wszystko, by Polska powstała silna, dlatego w lecie 1920 r., gdy szedł pochód bolszewicki ku Wiśle, oświadczywszy wyraźnie 10-go lipca 1920 r. w Spa, iż wyprawa kijowska podjęta została przeciw jego kilkakrotnym radom urzędowo przesłanym, jak ściśle i dosłownie zaznaczył, najgoręcej pracuje dla dopomożenia Polsce i posyła do nas gen. Weygand'a, dlatego w maju r. 1923 w chwili odsłonięcia pomnika marszałka Francji ks. Józefa Poniatowskiego, mianowany marszałkiem Polski, jest w 72-gim roku życia w naszym kraju, chce go widzieć zbliska, chce wzmocnić przymierze, da je rady ciche i głośnie, w których powtarza się najczęściej pełne troski słowo:

— Ład i praca przedewszystkiem... L'ordre et le travail avant tout.

Do końca zajmował się osobiście sprawą bezpieczeństwa Polski w związku ze zmianami nad Renem.

Póki żył, świecił na wodnokregu jak słońce współdziałania Sprzymierzonych i ogromnego dzieła Wielkiej Wojny, którego ofiar i celów będzie teraz broniła pamięć Jego wielkości.

Stanisław Stroński.

Na szerokim świecie

Tajemnicza szajka bandytów

z trującymi papierosami.

Od dłuższego czasu grasuje na głównych gościńcach zachodnich i środkowych Niemiec tajemnicza szajka bandytów, która w wyrafinowany, perfidny sposób napada na przejeżdżających, Ban dyci jeżdżą w wozie ciężarowym i pod pretekstem jakoby motor doznał defektu, proszą przejeżdżających podróźnych o pomoc. Gdy według panującego zwyczaju, samochody nie odmawiają im pomocy — bandyci częstują szoferów papierosami, które zawierają oszalamiający narkotyk i na tychmiast pozbawiają przytomności, poczem ofiary zostają obrabowane, a nawet w razie oporu za mordowane i zawleczone w okoliczne lasy.

Znalezione w ostatnich czasach zwłoki kilku ofiar były tak potwornie okaleczone, że świadczą o sadyściwnych skłonnościach przestępców. Niebezpieczeństwo przybrało tak katastrofalne rozmiary, że w ostatnich czasach automobiliści nie odważają się puszcząć w dalszą podróż. Policja niemiecka stara się wytropić przestępców, lecz na razie bezskutecznie.

Niezwykła organizacja zawodowa

Unja zdetrzonizowanych monarchów

ma się w krótkim czasie utworzyć.

W epoce wszelkiego rodzaju związków zawodowych nie należy się zaskoczyć, że dość liczni dynaści, którzy wskutek wojny i wydarzeń powojennych utracili trony i apanaże, również pragną połączyć się dla obrony swych interesów, które nietylko wymagają obecnie obrony co zdolności fantazjowania na temat przyszłych losów świata. Ma to być unja zdetrzonizowanych monarchów o patetycznej nazwie „ligi świętej”. Zadaniem ligi ma być przywrócenie monarchji w Rosji, Niemczech i na Węgrzech. Co ciekawsze, że inicjatorem ligi nie jest bynajmniej eks-kajzer, ani monarchiści węgierscy, lecz pretendent do tronu Romanowych, wielki książę Cyryl Władimirowicz.

Humor wielkiego wynalazcy

Umiał sobie dobrze poradzić.

W pamiętniku markiza de Barbe - Marbois, który sto pięćdziesiąt lat temu był wydelegowany do Ameryki, gdzie został sekretarzem pierwszej ambasady francuskiej na ziemi Waszyngtona, wy czytano nową anegdotkę o Benjaminie Franklinie. Pamiętnik składa się z listów markiza, pisanych do przyjaciół i narzeczonej. W jednym z nich, pi sanym w Baltimore czytamy:

„Jestem teraz w obozynie, do której pewnego zimowego dnia przyjechał konno dr. Franklin, cały pokryty śniegiem i skostniały od zimna. Rodzina i goście siedzieli wokół rozpalonego pieca i nikt nie pokwapił się, by ustąpić miejsca zmarznętemu przybyszowi. Franklin usiadł przy oknie, jako by w celu wypoczynku. Po kilku chwilach zwrócił się do obozysty z pytaniem, czy ma ostrzygi.

— Tak, doskonale.

— Proszę otwórz pan tuż i zanieś mojemu koniowi.

— Czyżby koń je jadł? — zapytał zdziwiony gospodarz.

— Zanieś je pan, a przekonasz się.

Każdy się zerwał z miejsca i pospieszył do stajni, by ujrzeć konia, jedzącego ostrzygi. Dzieci, goście, służba, wszyscy tam podążyli. Franklin w czasie ich nieobecności zajął najlepsze miejsce przy piecu. Wkrótce gromada ciekawych wróciła z oświadczeniem, że koń nie chciał nawet popa trzeć na ostrzygi.

— W takim razie daj je pan mnie — odpowiedział Franklin, z wygodnego miejsca nie ruszając się — a koniowi daj owsa.

Żydzi niechętnie się osiedlają

w kraju ich przodków — Palestynie.

„Times” ogłasza statystykę, z której wynika, że napływ Żydów do Palestyny w dalszym ciągu się zmniejsza. Po roku 1926 który był punktem kulminacyjnym migracji żydowskiej do Ziemi św. w ciągu następujących 23 miesięcy liczba imigrantów stale była mniejsza od liczby wychodźców. W okresie zawieszenia broni po wojnie światowej ogólna liczba żydów w Palestynie wynosiła około 55.000. W październiku 1922 r. wzrosła do 83.794, a w lipcu 1927 roku podniosła się do 147.687. Odtąd do chwili zestawienia statystyki 3.857 opuściło Palestynę, a tylko 2.381 przybyło do niej. Zaniepokojenie ludności arabskiej z powodu żydów jest zrozumiałe. Wprawdzie w ostatnich czasach ten napływ wykazywał tendencję zniżkową, to przyrost ludności arabskiej w ciągu ostatnich pięciu lat był mniejszy od przyrostu ludności żydowskiej. Przyrost żydów wynosił 33.481, Arabów 61.481, w tem 57.666 mahometan i 3.815 chrześcijan.

Walka z głodnymi wilkami

przy pomocy cymbałów.

W pewnej wsi w Dobrudży odbywało się wesele chłopskie, na którym przygrywał zaproszony w tym celu muzykant. Na powracającego w nocy do domu grajka napadły wygłodzone wilki. Położenie muzykanta było straszne, ze względu na to, że nieszczęśliwy nie miał przy sobie żadnej broni. W rozpacz, nieprzytomny z trwogi człowiek zaczął wygrywać na cymbałach dziką, przeraźliwie głośną melodję.

Widocznie muzyka podziałała na wilki, które oddaliły się od swojej ofiary, postępując za nią o kilkanaście kroków. Gdy tylko nieszczęśliwy ustawał ze zmeżenia wilki nabierały odwagi i go towały się do straszego skoku. Blisko dwie godziny trwała ta straszna walka z wilkami jedynie przy pomocy cymbałów, na których grajek wygrywał na pół zmarznętymi rękami. Na szczęście nadjechały sanie, obfadowane uzbrojonymi podróżnymi, którzy uwolnili muzykanta z tej strasznej opresji.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Pożar stłumiony w zarodku.

Świecie nad Wisłą. Onegdajszego wieczora około 11-tej godziny wybuchł u szewca Skotaka przy ulicy Klasztornej pożar; palił się sufit. W krótko na miejsca wypadku przybyła Straż Pożarna zlokalizowała pożar w zarodku.

Ze Stow. Młodzieży w Świeciu.

Świecie nad Wisłą. Ostatnio odbyło się walne zebranie miejscowego Stow. Młodzieży Męskiej, którego działalność jest ożywiona. W skład nowego zarządu wybrano: pp. J. Kuberski — prezes, Zwiewka — zastępca, B. Lewandowski — sekretarz, Kubacki zastępca, Leon Neimann — skarbnik, Federowicz — zastępca, Franc. Krzemiński — bibliotekarz, Konrad Krzemiński — zastępca, Leon Megger — gospodarz, J. Maćkowski zastępca, Al. Maćkowski naczelnik, Leon Zawadzki zastępca. Do patronatu należą: pp. ks. wik. Lehmann Budyń i Ludwiczak. Stow. organizuje orkiestrę dętą i smyczkową.

Wśród młodzieży na wsi.

Niem. Stworno, pow. świecki. Ostatnio przybył dotąd prezes okręgowy Zw. Stow. Młodzieży Polskiej ze Świecia, celem przeprowadzenia wizytacji tut. Stow. Młodzieży Męskiej. Wizytacja wypadła zadawalniająco. Praca w Stow. jest ożywiona bowiem utworzono w takowym kółka: śpiewackie i oświatowe oraz oddział Przynależności Wojskowej; brak jedynie biblioteki i boiska. Nadzwyczaj gorliwie dla dobra Stow. pracują: nauczyciele pp. Biel i Truszkowski, oraz oberżysta p. Filipiak.

Zgon nauczyciela.

Lnianek, pow. świecki. W ubiegłą niedzielę zmarł kierownik tutejszej szkoły powszechnej śp. Wiktor Zawadzki. Pogrzeb odbył się w piątek bm. w Lnianie. Niech odpoczywa w pokoju.

Przytrzymanie kłusowników.

Pólko, pow. świecki. Miejscowy leśniczy państwowy p. Kolańczyk, przytrzymał w ubiegłym tygodniu dwóch osobników zajętych zakładaniem siideł na sarny i zajęce. Przy rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniach owych ludzi znaleziono dwa zajęce, z których jeden był już nawet w garnku.

Kradzież w pociągu.

Laskowice, pow. świecki. W pociągu Warszawa—Gdańsk, opodal Laskowic dokonano napadu. Do jednego z przedziałów drugiej klasy, gdzie jechał niej. Dr. Gaj, wpadł w biegu pociągu opryszek i porwał mu futro z którym wyskoczył, zdolawszy zbiedz pomimo że pociąg niebawem zatrzymano. Wartość futra oblicza się na około 2000 zł., a w dodatku znajdował się we futrze portfel z zawartością 400 dolarów i 900 zł. w gotówce.

Lekkomyślność ludzka.

Grudziądz. Licznie zgromadzona publiczność nad Wisłą miała sposobność oburzać się wczoraj koło wieczoru na lekkomyślność ludzką. Otóż pewien pijany jegomość chciał popisać się w oczach widzów swoją odwagę. Usiłował on przejść po lodzie Wisłę, której powłoka jest bardzo słaba, ale zdołał ledwo ująć parę kroków gdyż lód się załamał a zuch wpadł do wody. Nad Wisłą powstał po płoch, gdyż chciano rzucić się na pomoc. Jednak pijanica oprzytomniał i szczęśliwie się z wody wy dostał.

Zderzenie samochodu z człowiekiem.

Grudziądz. Wczoraj w godzinach zmierzchu, przechodził Placem 23 stycznia niejaki Jobczyński na skręcie ulic Trzeciego Maja i Sienkiewicza, na jechała na niego dorózka, która trącąc go, poraniła dość dotkliwie. Winę ponosi przechodzień, który nie reagował na sygnały ostrzegawcze dorózki.

Kradzież z włamaniem.

Morgi - Nowe. W ubiegłym tygodniu w nocy włamali się przezokno z frontu domu złodzieje do p. mistrza szewskiego Brauna i skradli między in. ubrania i obuwie p. B. i tegóż żony, zostali sploszeni lecz część łupu zabrali ze sobą. Jest nadzieja, iż tutejszej policji państw. uda się wytropić opryszków i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

Przyszły wilki z Niemiec.

Wiśniewo k. Nowogoniasta. Strażnik graniczny p. Mularczyk z placówki Wiśniewo widział dn. 12 bm. o godzinie 6 wieczorem 4 wilki, które przybiegły do Polski z Niemiec i to pomiędzy Zakurzewem a Lubstynkiem. Dnia 14 bm. również wieczorem widziano 6 wilków, przybyłych z tego samego kierunku.

Zderzenie się pociągów.

Działdowo. Na stacji kolejowej Płońnica zderzyły się dnia 21 bm dwa pociągi towarowe. Wsku tek tego parowozu obu pociągów i cztery wagony zostały uszkodzone brankart i 2 wagony zostały doszczętnie rozbite. Wypadku z ludźmi nie było. Winę katastrofy ponosi zwrotniczy Kasprzycki zamieszkały w Płońnicy. Na miejsce wypadku przybyły pociągi ratownicze z Grudziądza i Howa

Widły w głowie dziecka.

Rybno. W pierwszych dniach bm. podczas gdy 15 letni służący p. Wrońskiego z Rybna zrzucił ze strychu chlewu paszę dla bydła, podszła niespostrzeżenie 4 letnia córeczka rolnika Szczawnickiego. W pewnej chwili służący rzucił widły na

podwórze, które ostrzem uderzyły i skaleczyły dziewczę w głowę. Wezwany lekarz stwierdził uszkodzenie kości głowy, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności mózg nie został naruszony, tak że niebezpieczeństwo życia nie zagraża.

Tragedja robotnika.

Bvdgoszcz. Dziś nad ranem między godziną 6 a 7 jadąc do pracy na rowerze z góry ulicą Kujawską ku Zbożowemu Rynkowi, 31 letni Józef Żydowski, ślusarz, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 110, spadł nagle z roweru na bruk tak nieszczęśliwie, że doznał strzaskania czaszki, aż mózg z niej wypływał. Zawezwane natychmiast pogotowie, odwozilo nieszczęśliwego w stanie groźnym do jego mieszkania, gdyż w żadnym ze szpitali nie było rzekomo miejsca — jak twierdził lekarz pogotowia, dr. Kube.

Powiadomiono więc Kasę Chorych która przy obiecała zająć się umieszczeniem chorego w szpitalu. Oby tylko nie zapóźno.

Śnieg zabił robotnika.

Bvdgoszcz. W sobotę rano na dwu robotników, zdających do pracy, spadły z dachu jednego z domów zwalony zmarzniętego śniegu tak nieszczęśliwie, że zabiły jednego z robotników na miejscu, drugi zaś odniósł ciężkie rany. Policja wszczęła dochodzenia celem pociągnięcia niedbałego właściciela domu do odpowiedzialności.

Z DALSZEJ POLSKI.

Nowe nieszczęście w kopalni.

Katowice. W czwartek 21 bm. zdarzył się na kopalni „Kleofas” w Katowicach - Załęziu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 17 letni robotnik Maksymilian Twardoch. Podczas przetażania wagoników dostał się Twardoch między bufory, przyczem doznał złamania żeber i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala w miejscu, gdzie dogorywa. Władze górnicze wszczęły niezwłocznie w tej sprawie dochodzenia, które ustala kto w danym wypadku ponosi winę.

„Kurjer” pod kluczem.

Katowice. Sąd grodzki w Katowicach wydał nakaz aresztowania Abrahama Timberga za prze mycenie w dniu 19 bm. z Niemiec 160 kg. jedwabiu i koronek. Timberg podawał się za kurjera dyplomatyczny i posiadał paszport dyplomatyczny, wydany przez rząd brazylijski, a opatrzony wizą konsulatu polskiego w Brukseli.

Bandycki napad.

Tomaszów Mazow. W dniu 19 marca br. pomiędzy godziną 21 — 22 na stacji kolejowej w Tomaszowie Maz. czterech osobników napadło na idącego handlarza nabiałem — Skoniecznego Jana i zrabowało mu 200 zł. gotówki. Za sprawcami napadu zarządono pościg.

Liga samowystarczalności gospodarczej woła wszystkich Polaków na front gospodarezy

Pamiętajmy, że ujemne saldo bilansu handlowego za ostatnie 22 miesiące dosięgło olbrzymiej sumy 1.309.000 zł.

Piękną cechą charakteru naszego narodu jest gorący i szczerzy patriotyzm. Z tej strony jesteśmy znani w Europie i nieraz stawiani jako wzór i jako przykład.

Patriotyzm, umiłowanie Ojczyzny — to siła niezmierna, to fundament na którym wznieść można wspaniałą gmach własnego, potężnego i szczęśliwego państwa. Patriotyzm ten jednak nie może polegać na wybuchu, na jednorazowym wspaniałym poświęceniu, na jednorazowym wielkim oślepiającym lecz przemijającym wybuchu energii i woli. Bowiern prawdziwy patriotyzm polega nie na tem tylko, aby umieć bohatercko umrzeć za Ojczyznę w razie potrzeby, ale niemniej i na tem aby umieć dla Niej żyć.

W dzisiejszej dobie potęga polityczna państwa jest skutkiem i wynikiem jego potęgi gospodarczej. Stworzyć Polskę potężną gospodarczo to znaczy stworzyć Polskę potężną politycznie.

Takim szarym, cichym, codziennym patriotyzmem jest patriotyzm gospodarczy. Termin mało znany w społeczeństwie polskim, uczucie niemal że obce naszemu zbiorowemu sercu. Zamiast niego mamy snobizm i niewolniczy zachwyt dla wszystkiego co jest płodem obcej myśli i pracy.

Rozbudzić w społeczeństwie patriotyzm gospodarczy, wpoić go w serca obywateli polskich, rozniecić ambicję własnej twórczej pracy na polu gospodarczym, rozniecić ambicję zwycięstwa w wielkim wysiłku pracy narodów świata — oto zadanie Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

W zrozumieniu sprawy, że potęga gospodarcza jest matką potęgi politycznej państwa — Liga Samowystarczalności Gospodarczej podjęła się zadania obudzenia w społeczeństwie patriotyzmu gotowości i przekonania politycznych do walki na froncie gospodarczym, do pracy nad budową własnego potężnego przemysłu i handlu, do pracy nad

Jak wielcy ludzie

czczą pamięć rodziców

Z życia Henryka Forda.

Henryk Ford, „król autowy” posiada pałac wspaniały. Jak opowiadają, wrota z kutego żelaza wiodące do ogrodu, otaczającego pałac, kosztowały 10.000 ściany salonu do palenia — 45.000; a portyk głównego wejścia do pałacu — nawet 85.000 dolarów.

Nie należy jednak przypuszczać, aby Ford, po mimo to, że całe wnętrze wspomnianego pałacu urządzone jest według jego osobistych wskazówek, uważał go za najpiękniejszą siedzibę. Daleko lepiej — jak sam oświadczył — czuje się w domku swej matki, który kazał odrestaurować tak, aby mu przypominał we wszystkich szczegółach lata dziecięce.

A zatem sprawił dla tego domku takie same meble, tapety, firanki, dywany, jakie tam były, gdy spędzał w nim lata dziecięce. Kosztowało to niemało trudu i nieraz musiał odbywać podróże specjalne, aby nabyć mebel jaki, który pamiętał z lat młodocianych.

Tak naprzykład odwiedził mnóstwo miasteczek i osad dla znalezienia pieca takiego, jak ten, przy którym siadywała jego matka. Nareszcie znalazł go u pewnego lekarza wioskowego i nabył za 25 dolarów. Tanią tapetę różową, starodawnego wzoru, jaką wyklejone były ściany pokoju bawialnego jego matki, dostał dopiero w m. Rochester. w stanie Nowego Jorku, a na froncie tego skromnego domku kazał umieścić następujący napis: „Niema raju, któryby dorównywał domowi rodzicielskiemu”.

I wogóle ten czowieczek wyzyskujący najnowsze wyniki wiedzy i udoskonalenia techniczne, żywi zamiłowanie wielkie do przeszłości. Niedawno nabył w Deaborn dom, w którym przyjaciel jego Edison, robił pierwsze swe doświadczenia z lampami żarowymi, aby w domu tym urządzić muzeum im. Edisona. Muzeum to ma być otwarte dnia 21 października, jako w dzień sporządzenia pierwszej żarówki.

Dnia tego Edison przybędzie, jako gość Forda do Deaborn i dokona w dawnej swej siedzibie tych samych doświadczeń, jakie robił przed półwiekiem, a które doprowadziły go do wielkiego odkrycia.

Wilki na ulicach Warszawy.

Warszawa. Wśród przekupek i właścicieli straganów na placu Kazimierza Wielkiego, wyniła rano popłoch, spowodowany ukazaniem się dużego psa — wilka. Był prawdopodobnie zgłodniały, gdyż rzucił się do koszyków, porywał comógł i uciekał.

Dopiero kilku dozorców miejskich przy pomocy przechodniów i właścicieli straganów urządziłi obławę, psa — wilka ujęli i odprowadzili do 7-go komisariatu.

wyzwoleniem narodu z pęt niewoli i zależności ekonomicznej.

Wzywając obywateli do tej walki, do tej pracy gospodarczej — Liga Samowystarczalności Gospodarczej nie wymaga od nich żadnych ofiar lub poświęceń. Państwo nie jest abstrakcją, nie jest rzeczą oderwaną. Państwo — to jestem ja, jesteście ty, jesteście my wszyscy, bowiern my to państwo tworzymy, bowiern my tem państwem jesteście. Dobrobyt i szczęście Państwa jest dobrobytem i szczęściem naszym. Nędra państwa jest nędrą naszą. Pracując dla państwa pracujemy dla siebie. Szkodząc państwu, szkodzimy i samym sobie.

Cele działalności Ligi Samowystarczalności Gospodarczej jest praca nad budową i rozbudową polskiego przemysłu i handlu, które na równi z rolnictwem, są podwaliną dobrobytu narodowego.

Cele Ligi są dokładnie wyszczególnione w § 3 statutu; brzmią one jak następuje:

- „propagowanie wytworczości krajowej”
- „rozbudzenie i propagowanie w społeczeństwie patriotyzmu gospodarczego”
- „należyte organizowanie i ulepszenie istniejących warsztatów rodzimego przemysłu
- „udzielanie potrzebnych wskazówek, informacji i pouczeń
- „organizowanie fachowych kursów, wykładów, konferencji, zjazdów i t. d.
- „urządzenie wystaw stałych i czasowych przemysłu rodzimego
- „ogłaszanie konkursów
- „wydawnictwo pism, broszur, rozpra wi t. d.
- „hamowanie zbędnego importu towarów obcych

„popieranie inicjatywy prywatnej na polu gospodarczym

Liga Samowystarczalności Gospodarczej, Za rząd której mieści się przy ul. Hożej Nr. 74 m. 4 (tel. 125-36) wzywa wszystkich obywateli do zapisywania się na czynnych członków Ligi i o współpracy przez popieranie przemysłu krajowego.

Rok pożytecznej działalności dla społeczeństwa Banku Ludowego w Chojnicach

Sprawozdanie z ostatniego Walnego Zgromadzenia

W środę dnia 20. bm. o godz. 6-tej wieczorem odbyło się w Chojnicach na sali hotelu Priebe walne roczne zgromadzenie Banku Ludowego w Chojnicach przy bardzo liczny udział członków.

Przewodniczącym obrano jednogłośnie prezesa Rady Nadzorczej prof. Wagnera. Pod nader sprężystym jego kierownictwem obrady toczyły się szybko, gładko i sprawnie. Bez zbytecznej rozwekłości załatwiono kolejno punkty porządku obrad. Najprzód dyr. Nagórski zdawał sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu bankowego, a prezes prof. Wagner z czynności Rady Nadzorczej. Z kolei jednogłośnie zatwierdzono bilans i udzielono Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej pokwitowania. Potem nastąpił podział zysków w sumie 5855,11 zł. Rozdzielono je następująco: 1645,40 na dywidendę dla członków, 585,55 zł. do funduszu rezerwowego, 3624,56 zł. do rezerwy specjalnej.

W dalszym ciągu powzięto uchwałę odnośnie zmiany § 4 statutu w myśl wymogów nowej Ustawy Bankowej. Uchwała ta dotyczy szczegółowego wyliczenia czynności, jakimi Bankowi Ludowemu zajmować się wolno. Z Rady Nadzorczej ustąpiło z powodu upływu kadencji 3 panów i to: Betke Władysław z Chojnic, Rakowski Stanisław z Nowego Żalna oraz Hanuta Józef z Nowego Dworu. Na propozycję p. Wiśniewskiego powołano ich poraz wtóry do Rady Nadzorczej. Podwyższono też wynagrodzenie za posiedzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej o 100 proc. Dotychczas pobierali oni za posiedzenie po 3 zł.

W wolnych głosach upoważniono Zarząd i Radę Nadzorczą, aby przygotowały odpowiednio obchód 10-lecia Banku Ludowego w Chojnicach, która to rocznica przypadnie w roku przyszłym. Pan dyr. Nagórski mówił jeszcze o kredytach na nasiona i na pasze treściwe i wzywał członków, aby w tej sprawie zasięgałi osobiście informacji w biurze bankowym. W końcu przewodniczący prof. Wagner wspomniął o śmierci zasłużonego koła chojnickiej placówki wicepatrona śp. Dr. Spandowskiego i obecni uczcili tegoż pamięć przez powstanie z miejsc. Na tem obrady się skończyły.

Ze względu na rolę i działalność Banku Ludowego w Chojnicach nie wypada nam rocznej jego działalności pominąć suchą notatką kronikarską, uważamy za swój obowiązek omówić ją nieco obszerniej.

Bank Ludowy jako spółdzielnia nie ma na celu zbijania zysków, ale ma przez ściąganie wkładów oszczędnościowych i dobre ich oprocentowanie szerzyć wśród społeczeństwa myśl oszczędnościową, z rządu zaś przez jaknajczęstsze puszczanie zgromadzonych kapitałów w obieg przychodząc licznym warszatom pracy z odpowiednią pomocą finansową. Wspieranie wszelkiej zdrowej inicjatywy gospodarczej wśród Polaków — oto właściwy cel Banków Ludowych. Jak doniosła rolę odegrały one w naszej dzielnicy za czasów zaborczych, wszyscy jeszcze pamiętamy. Były to nie tylko placówki finansowe i społeczne, lecz równocześnie narodowe. Ten sam poniekąd sens kryje się w ich dzisiejszej działalności, bo najazd gospodarczy Niemców na trzy województwa zachodnie jak dawniej istniał, tak istnieje nadal.

Chojnicki Bank Ludowy mimo swego krótkiego istnienia wkroczył na właściwą drogę do swego celu, o czym świadczy stały jego rozwój. W ub. roku 1928 powiększyły się zakres jego działania, grono członków, liczba klientów jak również obroty w sposób bardzo poważny.

Podejmy cyfry ogólne, nie wchodząc w szczególności, gdyż na to nie starczą ramy niniejszego artykułu.

Ogólne obroty za rok sprawozdawczy wyniosły zł. 8.516.419,44 po obu stronach bilansu i powiększyły się w stosunku do roku ubiegłego o blisko 300 proc.

Sumy bilansowe podniosły się z zł. 278.633,83 w roku zeszłym na zł. 389.993,—

Na uwagę zasługuje dział inkasowy, który w obrotach osiągnął w roku 1928 sumę zł. 1.014.426,42

Jednym z ważniejszych wydarzeń w roku sprawozdawczym dla Banku było nabycie w miejscu przy ul. Gdańskiej 7 i Kościelnej 2 nieruchomości.

Liczba członków podniosła się o 80 czyli z końcem roku 1928 liczy Spółdzielnia 388 członków

Kapitał udziałowy wzrósł w roku sprawozdawczym o 75 proc. to jest zwiększył się o 20.577,45 do 34.653,53 po dzień 31 grudnia 1928 r.

Przyrost jest na ogół bardzo zadawalniający, jednakże do rozrostu kapitałów obrotowych Banku powinien być większy. Objaw ten należy skierować na niedostatecznie zrozumienie wśród pewnej części członków ważności i znaczenia Spółdzielni Kredytowej. Wartość bowiem ogniskuje się we wysokości kapitałów udziałowych.

W dziedzinie kredytowej staraniem Banku było uwzględnić przedewszystkiem kredyt wekslowy a mniej na rachunkach bieżących.

W ciągu roku sprawozdawczego Bank zdykontował członkom 1225 sztuk weksli na ogólną sumę zł. 734.722,62.

Obroty na rachunkach bieżących wynosiły 1.065.686,95 zł.

Gotówka w kasie, pozostałość w bankach oraz waluty wykazywały w dniu 31. 12. 1928 razem zł. 20.125,71 zapewniając należyłą płynność gotówkową Bankowi.

Koszty handlowe wynoszą zł. 25.389,13 i w porównaniu z rokiem poprzednim, pomimo blisko o 300 proc. większych obrotów, nie wykazują zbyt wielkiego przyrostu, co świadczy o sprawności Banku oraz ostrożnej i oszczędnej gospodarce administracyjnej.

Przyrost wkładów oszczędnościowych łącznie na rachunkach bieżących wynosi w końcu roku ubiegłego zł. 12.298,21. Rachunki te wykazują w dniu 31. 12. 1928 sumę zł. 64.962,52. Jakkolwiek wkłady się nieco uruchomiły, to jednakże zaznaczyć musimy, że Zarząd spodziewał się znacznie większego przyrostu. Przyczyny są różnego ro-

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 25. marca 1929 r.

Zjazd Rady Sokoła II-go okręgu.

W niedzielę, 24 marca r. b. w lokalu p. Kalety w Chojnicach o godz. 9-iej rano obradowała Rada Okręgowa II-go okręgu Sokolego z udziałem dwunastu delegatów Gniazda okręgu chojnickiego nad sprawami organizacyjnymi.

Ze względu na brak miejsca obszernie sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze „Dziennika Pomorskiego”.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Zebrań Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 23 marca 1929 roku o godzinie 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

Z kroniki żałobnej.

W sobotę wieczorem około godziny 10 zmarł nagle przy ulicy Dworcowej zamieszkały Andrzej Borkenhagen. Sp. Borkenhagen był uważany za najstarszego obywatela Chojnic, gdyż liczył już 93 lat. Mimo tak podeszłego wieku zmarły cieszył się do ostatniej chwili naogół czerstwym zdrowiem. Aż oto w sobotę po spożyciu kolacji nieubłagana śmierć wyrwała go nagle z grona kochającego go rodzeństwa. Repuiescat in pace!

Przy nowym warsztacie pracy.

W sobotę wieczorem odjechał do Bydgoszczy cukiernik p. Kwaśniewski, były kierownik warsztatu cukierniczego firmy Radke, celem objęcia pracy w Bydgoszczy. P. Kwaśniewski znany jako dobry pracownik i inteligentny młodzieniec, zdolny w swoim zawodzie pozostawił w Chojnicach miłe wspomnienia po sobie tak wśród starszych jak i wśród młodzieży. Szczęść mu Boże w pracy przy nowym warsztacie.

Ruch przedświąteczny.

Dzień wczorajszy, był pierwszym dniem przedświątecznym w zakresie wielkanocnych zakupów. Od południa już, na mocy zezwolenia władz otworzyli kupy swoje sklepy, wystawiając na pokaz co mieli najlepszego. Zainteresowanie się publiczności było mierne to też i kupujących było niewielu.

Spostrzeżenia to nie jest zbyt dobrą zapowiedzią dla naszego kupiectwa zwłaszcza, iż święta wielkanocne przypadają na dzień 31-go marca to jest na dzień wypłaty pensyj urzędniczych.

O ile nam wiadomo, urzędy nie mają jeszcze zezwolenia władz przedłożonych na wcześniejsze wypłacenie pensyj tak, iż urzędnicy prawdopodobnie zmuszeni będą część towaru świątecznego brać na spłatę. Dla p. n.p. kupców, którzy mają wypłatę pensyj personalnych i zobowiązania, byłby to bolesny zawód.

Zbiegli z Zakładu Poprawczego.

Dnia 21 marca b. r. zbiegli w niewiadomym kierunku dwaj wychowankowie z tutejszego Zakładu Poprawczego. Zbiegami są: Pan popielski lat 16 w ubranii zakładowym, Czarnota Józef lat 16 w ubranii zakładowym. Ktoby wiedział o pobycie tych dwóch psatzków którym zbyt wcześnie „zapachniała wiosna” niech doniesie do Urzędu policyjnego lub do Dyrekcji Zakładu Poprawczego w Chojnicach. (D)

Bezpieczna przystań.

Znana na bruku chojnickim staruszka licząca 53 lat Augustyna Szulcowa nie będzie już waleśnią i zebrała w naszym mieście. Jak napisaliśmy przed niedawnym czasem, że wskutek pijaństwa groziła jej niechybna śmierć przez zmarznięcie. W międzyczasie Szulcowa gościła przez 3 tygodnie w więzieniu. W tych dniach zaś odstawiono ją do Zakładu Popraw. dla Ubogich. Oby już więcej stamtąd nie wróciła i dokonała żywota w spokojnym zaciszu.

Szkody wskutek mrozów w wodociągach.

Sroga zima poczyniła okropne szkody, nawet większe niż można było przypuszczać. Dopiero teraz wychodzą na jaw powstałe szkody. Przedewszystkiem kanalizacja i wodociągi ucierpiały. Od dłuższego czasu widzimy w Chojnicach wielu robotników Wodociągów Miejskich, zatrudnionych przy naprawieniu szkód w przewodach. Praca jest wiele utrudniona ponieważ ziemia do głębokości 1 metra jest zmarznięta. Celem przyspieszenia prac odbywają się prace nawet w nocy przy specjalnym świetle elektrycznym. A tymczasem dochodzą zewsząd zgłoszenia o nieporządkach w wodociągach. Szczególnie brak wody daje się zauważyć mieszkańcom na Nowej Ameryce. Gorączkowo jednakże wre praca nad usunięciem szkód w wodociągach, tak że niebawem wszyscy mieszkańcy będą zadowoleni.

Kurs podkuwaczy.

30 kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się dnia 2 kwietnia 1929 roku Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny Kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy. Dąbrowski, Toruń, Prosta 50.

dżaju. W wielkiej mierze hamuje dopływ wkładów do instytucji prywatnych według zdania Zarządu istniejący system skarbowy.

Jak z powyższego zestawienia wynika, są rezultaty pracy Banku w roku sprawozdawczym dodatnie.

Dzięki zwartej systematycznej pracy, Banki Ludowy w Chojnicach choć jeden z młodszych, stale się pomyślnie rozwija i zajmuje obecnie już jedno z pierwszych miejsc wśród Spółdzielni finansowych naszej dzielnicy, dowodem czego jest zaliczenie go jako placówki pomocy technicznej Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, na obwód powiatu chojnickiego, Tucholskiego i sepeleńskiego.

Zaznajamiając szersze społeczeństwo z dotychczasową działalnością Banku Ludowego w Chojnicach za rok 1928 wypowiadamy nadzieję, iż poprzez onę tę ze wszechmiar pożyteczną instytucję swoim zaufaniem. W rozwoju tej instytucji bowiem tkwi prócz zysku materialnego dla członków jeszcze inny zysk natury idealnej, który dotyczy całokształtu życia gospodarczego polskiego na tutejszych kresach. W tem znaczeniu rozwój Banku Ludowego winien i musi jak sądzimy budzić zainteresowanie publiczne. Życzymy też kierownictwu Banku, aby współpraca jego ze społeczeństwem coraz bardziej się zacieśniała i wydawała takie korzystne jak dotychczas dla sprawy narodowej plony.

Ustawa o przymusowej kąpieli.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystępuje do opracowania projektu ustawy o przymusie kąpielowym. Ustawa zmuszałaby wszystkich mieszkańców do pobierania minimum raz miesięcznie kąpeli, przyczem przymus ten podlegałby kontroli władz sanitarnych. Techniczna strona tego zagadnienia będzie się przed stawiała w ten sposób, że każdy otrzyma kartkę z 12 kuponami, które będą nacinane odpowiednio i stemplowane po użyciu kąpeli. Od kąpeli mają być zwolnione dzieci od lat 10, starcy od lat 65 i osoby, które z powodu choroby nie są w stanie odbyć kąpeli. Poza tem osoby posiadające urządzenia kąpielowe w swych mieszkaniach również nie będą podlegały temu zarządzeniu albowiem posiadanie tych urządzeń w dostatecznym stopniu gwarantuje, że korzystają oni z nich. Osoby niezamożne będą korzystały z kąpeli bezpłatnie, posiadający zaś środki utrzymania będą opłacali według taksy ustanowionej przez zarząd kąpeli komunalnych.

Na okręt handlowy „Pomorze”.

Stowarzyszenie urzędników krajowych Pomorskiego Starostwa krajowego wpłaciło do Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Toruńskiego na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Woj. Kom. Fl. Nar.) kwotę zł 50

Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej w Starogardzie wpłaciło do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Starogardu na ten sam rachunek kwotę zł 10.

Drobne te ofiary płynące z całej ziemi pomorskiej dowodzą wysokiego zrozumienia dla akcji Komitetu wśród najszerszych warstw ludności i tembardziej zasługują na wyróżnienie.

Wydział Wykonawczy Komitetu składa ofiarodawcom na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości.

Dalsze zniżki na Pow. Wyst. Kraj.

W związku z ostatnim pobycem w Poznaniu i Zbąszczyńcu p. Ministra Komunikacji Kühna, który badał możliwości daleko idących udogodnień komunikacyjnych dla osób i grup udających się na Powszechną Wystawę Krajową, dowiadujemy się, że w Ministerstwie Komunikacji rozważany jest projekt przyznania 66 proc. zniżki kolejowej dla robotników i wycieczek organizowanych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej — zniżki 30 proc. przyznane zostały ostatnim zarządzeniem Ministra Komunikacji dla grup wycieczkowych młodzieży szkolnej.

Dalej Min. Komunikacji, pragnąc się do wzmocnienia ruchu turystycznego w całym kraju nosi się z zamiarem wydania określonych biletów kolejowych (2 miesięcznych i 2 tygodniowych), które upoważniałyby do zniżki 33 proc. zniżki. W płaszczyźnie rozważanych udogodnień kolejowych przewidziane jest również przyznanie roszczenia do osobnego wagonu kolejowego dla grup wycieczkowych złożony z 35 osób a do osobnego pociągu dla grup wycieczkowych obejmujących 450 osób. Wycieczki takie musiałyby być zgłoszone najpóźniej na 4 tygodnie przed wyjazdem do swych Dyrekcji Kolejowych, oraz do centralnych biur wycieczkowych, urzędujących jedno w Min. Komunikacji, drugie w Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Apel do wystawców Powszechnej Wystawy Kraj.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej na posiedzeniu swem w dniu 18 bm. postanowił zwrócić się z prośbą do wszystkich wystawców, aby nadsyłali eksponaty w zakontraktowanych i przewidzianych terminach.

Niewątpliwie, że niebawem mrozy zimy tegorocznej hamowały i u wystawców bardzo poważnie tempo pracy. Na to jest tylko jedna rada że obecnie trzeba podwoić i potroić wysiłki, aby wyrównać straty czasujakie wskutek zimy powstały. PWK. jest organizacją ogromną, prace wszystkie muszą być równoległe, jakiegokolwiek opóźnienia pociągają za sobą wstrzymanie robót budowlanych, instalacyjnych, drogowych i wszystkich innych przygotowań technicznych nie mówiąc o stronie dekoracyjnej. Zarząd PWK. nie może dopuścić, aby niepunktualność jednostek skompromitowała dzieło, które jest własnością całego narodu. Stąd też wobec tych wystawców, którzy nie zastosują się do wyznaczonych terminów ostatecznego przesyłki eksponatu, Zarząd PWK. będzie musiał zastosować wszystkie rygory, jakie są przewidziane w ogólnych warunkach. Sądzimy, że każdy ktokolwiek rozumie, ile tysięcznych trudności Zarząd musi pokonywać, to nasze stanowisko uzna za słuszne i sprawie dliwie.

Dowody osobiste.

W myśl zarządzenia p. Wojewody Pomorskiego z dn. 14 marca 1929 roku Nr. IV C. 4524-29 wykazy osobiste wydane przez miejscowe władze policyjne z ważnością ponad termin 31 marca 1929 roku zatrzymują swoją ważność na razie także po tym terminie

Wykazy osobiste wydane przez miejscowe władze policyjne zostaną wycofane w terminie który później będzie wyznaczony. D.

Odnovileš juž předplátě?

Wielki Tydzień w tradycji ludu polskiego.

Zabawy ludowe w Wielką Środę. — Groby Chrystusa. — „Pogrzeb postu po wsiach.

Tradycja ludu polskiego, niegdyś tak obfita i urozmaicona z biegiem lat kurczy się coraz bardziej, pozostawiając tu i ówdzie mgliste jeno wspomnienia.

Do zamarłych dziś już obrzędów ludowych w czasie Wielkiego Tygodnia należą m. in. powszechne niegdyś w całej Polsce t. zw. „Judaszki” Wiązały się one z „ciemną Jutrznia”, odprawianą po kościołach w Wielką Środę.

Kiedy mianowicie po odśpiewaniu psalmów księża uderzają bębnami w ławki na znak tego zamieszania, jakie ogarnęło ziemie po śmierci Zbawiciela, — w tej chwili podnosił się jednocześnie wielki hałas w kościele, spowodowany biciem kijów o ławki.

W ten sposób swawolni chłopcy potęgowali na własną rękę „zamieszanie”, uciekając przytem przed kościelnymi dziadami, którzy usiłowali hamować ich zapał. Czynili przytem różne inne figle, niezbyt liczące z powagą miejscą.

Tak więc puszczały z chóru kota w garnku z popiołem i gonili go, gdy garnek się potłuk. Po ulicach zaś wodził balwana, który przedstawiał Judasza. Jeden z chłopców dźwigał go na wieżę kościelną i zrzucił stamtąd na ziemię. Chwytał go inni, a zarzucający nań postronek, wlekli „Judasza” po ulicach dopóki nie podarł się na strzępy.

Nazajutrz w Wielki Czwartek był zwyczaj spożywania obiadu rybnego w porze przedwieczorowej na pamiątkę Wieczery Pańskiej.

Najwstawniej jednak obchodzono i dziś jeszcze obchodzi się w Polsce groby Chrystusa. Pomiedzy klasztorami istniała pod tym względem wielka rywalizacja. Chodziło o to, ażeby przez jak najwspanialsze urządzenie Bożego Grobu ściągnąć jak najwięcej wiernych.

Grób Chrystusa otaczano przedewszystkiem obficie zielenią. Uzbrojona straż pilnowała świętego Ciała, przed którym klęczeli aniołowie z trybularzami w rękę, skąd wonne kadzidło zapachem napelniało powietrze. W świetle różnokolorowych lamp lśniły wodotryski i obracały się jaśniejące globy, a wśród krzewów widniało zaćmione słońce i księżyc.

W Wielką Sobotę odbywały się na wsi „pogrzeb postu”. Z radości, że po wielu dniach nastąpią rozkoszne chwile pod znakiem kielbasy i słoniny — dziewczęta i parobczaki „grzebali żur”, t. j. strawę wielkopostną, rozbijając garnek, w którym się ta strawa gotowała. Chłonce ciskali do garnka kamieniami, a kto pierwszy trafił, nabywał prawo obchodzenia w niedzielę gospodarstw po święconem. Przystrojony dziwnie taki bohater otrzymywał wszędzie jajka i kielbasę niby w nagrodę za „wygonienie żur”.

Przyznać trzeba, że wierzenia te, częściowo nawet przesady w szare codzienne życie ludu wiejskiego przynajmniej z okazji świąt wnosiły wiele wesołości, a przytem i szczyptę serdecznej choć nieraz naiwnej bardzo poezji.

Świątokradztwo

Warszawa. Za pomocą wylamania kraty i wybicia szyby, dostali się do zakrystji kościoła OO Jezuitów przy ulicy Świętojańskiej złodzieje, którzy skradli z szafy i z biurka 550 zł. gotówki.

Gleba Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wsgo- dostawa zaraz za 100 kg, w złotych.

Zyto	33,50—34,00
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień brow.	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka z. 70% wł. work.	—49,00
Mąka p. 65% wł. work.	65,75—69,75
Groch polny	45,00—48,00
Groch Victorja	64,00—69,00
Groch f.	55,00—60,00

Przetarg przymusowy

Dnia 26 gbm. sprzedam w Pawłowie największą dającemu za gotówkę:

o godz. 11,30 u osad. Guzińskiego

1 krowę

o godz. 12-ej u osad. Trzebiatowskiego Joz.

1 sieczkarę

o godz. 12.30 u u osad. Mizika

2 świnię

Szeleziński Kom. Sądu Grodzkiego. 636

Przetarg przymusowy

Dnia 26. III. br. o godz. 16.30 sprzedam w Sławęcinie największą dającemu za gotówkę:

5 fur żyta

Zbiórka licytantów 1/2 godz. przed licyt. przed sołectwem w Sławęcinie.

Szeleziński Kom. sąd. Chojnice 637

Na Świąta wielkanocne

polecam:

- konserwy warzywne i owocowe
- szparagi, groszek karotką, groszek, jarzyna mieszan., pomidory, wiśnie, truskawki, śliwki całe i połówki.

Cz. Kaźmierski, Rynek 14.

Sprzedam z powodu starości natychmiast moje

gospodarstwo

16 morgowe, pszennej ziemi oraz większe miejsce do budowl, z owocowym ogrodem położone przy rynku, nadające się do każdego przedsiębiorstwa. 602

Józef Lella Brusy.

Potrzebny zaraz starszy

chłopak

do koni najchętniej ze wsi. 627

Smeja Dworcowa 25.

August Müller, jubiler Chojnice

poleca bogaty wybór artykułów srebrnych i złotych, obrączek ślubnych, sztuców czysto srebrnych, posrebrzanych i alpakowych. Kryształy białe i kolorowe, zegarki, pierwszorzędny mechanizm

Rzetelna gwarancja.

Artykuły optyczne - wyroby nikielowe i mosiężne

Artykuły podarunkowe

Rzetelna obsługa! Niskie ceny!



Wielki wybór MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski, Chojnice (Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejsu. Własne warsztaty stolarskie i taplersk.

OGŁASZAJCIE w Dzienniku Pomorskim

Na Świąta wielkanocne

polecam:

- wyborne wina krajowe 3/4 btl. Tokay słodki 3,75
- 3/8 " " " 2,00
- 1/2 " Węgrzyn " 2,75
- połwytraw. 2,75

Cz. Kaźmierski, Rynek 14.

Uczeń malarski

władający językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić.

W. Heyn mistrz malarski.

Karty do gry

do nabycia w księgarni **Dzien. Pomorsk.**

Zakład szybki podzelowania

jazd samochodem

w każdej porze dnia i nocy w mieście i poza miastem również i za granicę.

A. Rosledowski Chojnice Gdańska 20 tel. 94. 670

Poszukuje się

15 dziewcząt

do pracy polnej

do Wolnego miasta Gdańska. Zgłoszenia przyjmuje

J. Noweki 635 Pietruszkowa Nr. 18.

Poszukuje

uczni

dla mojej drogerji i składu kolonialnego, z lepszym wykształceniem szkolnym, syna porządnych rodziców, od 1. 4. 29 r. 620

M. Wenda, drogerja, Brusy.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cere po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT
właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja **CHOJNICE** (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.

Wszelkie sztuczne nawozy

posiadamy na składzie.

Przy zakupie udzielamy ewentl. kredytu do jesieni.

Ogorzelińskie Młyny T.z.o.p. CHOJNICE. 632

Walter Heyn
mistrz malarski **CHOJNICE, pl. Jagielloński 6**
wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów. Wielki wybór:

tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykintnego gatunku.

Majętność Skarpa pr. Sepólno
sprzedaje do siewu

Owies Ligowo II odsiew uzn. przez Pom. I Rol.

Jęczmień Gambrinus II ods. uzn. przez P. I. R.
cena 25 proc. ponad notowania poznańskie.

Pfluga groch do siewu, kartofle **Industria Gisevius**, uznane, słomę prasowaną.
Ceny wedle umowy. 469

Wielki wybór żurnali!
poleca **Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”.**